

R a f a ł P a l c z e w s k i

O wiedzy i znajomości

Słowa kluczowe: *norma działania, B. Russell, trafność, wiedza, znajomość*

Wprowadzone przez Bertranda Russella rozróżnienie na „wiedzę przez znajomość” (*knowledge by acquaintance*) oraz „wiedzę przez opis” (*knowledge by description*) stanowi nieodłączny składnik podstawowych kursów teorii poznania¹. Paradoksalnie jednak podział ten, przy bliższym spojrzeniu, rodzi problemy interpretacyjne, co sprawia, że nie jest wykorzystywany we współczes-

Rafał Palczewski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Filozofii, ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń; e-mail: rpalcz@umk.pl, ORCID: 0000-0001-7368-8094.

¹ Dwie wstępne uwagi terminologiczne. Po pierwsze, Wojciech Sady w tłumaczeniu *The Problems of Philosophy* używa terminu „znajomość prawd”; również terminy „znajomość”, „znać” pojawiają się w miejscach, w których dopuszczalny jest też przekład przez „wiedzieć” w sensie propozycjonalnym. Często wynika to z faktu, opisanego tu w części 2, że w niektórych kontekstach „znać” po prostu zastępuje „wiedzieć” – nie jest to istotne dla kwestii relacji między wiedzą (propozycjonalną) a znajomością, ale może wprowadzać w błąd. Po drugie, w polskiej literaturze filozoficznej spotkać się można także z tłumaczeniem *acquaintance* jako „zaznajomienie”, a jako jeden z powodów podaje się odpowiedniość między „być zaznajomionym z” oraz *be acquainted with*. Zgodzić się wypada, że termin ten lepiej pasuje do niektórych konstrukcji zdaniowych i jako taki pojawia się także w tej pracy, daleki jednak jestem od postulatu całkowitego zastąpienia pojęcia znajomości pojęciem zaznajomienia, także w kontekście Russella podziału wiedzy. Po pierwsze, wydaje się, że zastąpienie takie jest niezgodne z kwestiami językowymi dotyczącymi „know-NP”, w tym jego przekładu na inne języki (a więc z główną argumentacją tej pracy). Nienaturalnie brzmią zdania „Jestem zaznajomiony z tym miastem”, „Jestem zaznajomiony z logiką”, „Jestem zaznajomiony z tym telefonem komórkowym” czy „Jestem zaznajomiony z Anią”. Po drugie, „zaznajomienie” w wielu kontekstach łączy się z powierzchownością czy pobieżnością, co nie pasuje do intencji Russella, jak również ogranicza zastosowanie. Na przykład mogę stwierdzić „Zaznajomilem się z dokumentacją [= przejrzałem ją pobieżnie], ale nie znam jeszcze sprawy zbyt dobrze”. Na pierwszą wątpliwość można odpowiedzieć postulatem stosowania „zaznajomienia” do konstrukcji *be acquainted with*, natomiast „znajomości” do „know-NP”. Pozostaje jednak druga wątpliwość (jeśli odnosimy się do filozofii

nych analizach, czy jest wręcz traktowany jako informacja z zakresu historii filozofii. Kluczowe dla takiej sytuacji było oparcie się przez Russella na niejasnym pojęciu znajomości. Sytuacja ta ulega obecnie zmianie i podział, jak również pojęcie znajomości, przeżywa swoisty renesans we współczesnej epistemologii (zob. Raleigh 2019; Duncan 2021).

Zanim jednak odwołamy się do podziału Russella i do pojęcia znajomości, potrzebne są rozstrzygnięcia natury językowej, w szczególności gdy zachodzą istotne różnice między językiem angielskim i polskim (często ignorowane w polskich rozważaniach filozoficznych). Celem artykułu jest otwarcie pola do rozważań na temat znajomości².

W części 1 omawiam Russella podział wiedzy. Wskazuję w niej, że niektóre pojęcia dotyczące wiedzy, które pojawiają się w tym podziale, należy uznać za równoważne. O znajomości przez pryzmat wiedzy rozstrzygam na trzech płaszczyznach: językowej, pojęciowej i normatywnej, które jednocześnie stanowią podstawę dalszego podziału pracy. W części 2 rozwijam argument językowy oraz badam różne konstrukcje zdań o wiedzy i o znajomości w języku angielskim i polskim. Rezultatem tych badań jest postulat prowadzący do uznania wiedzy i znajomości za pojęcia niezależne, acz istotnie podobne do siebie pod względem posiadanych własności, jak również roli normatywnej. Poświęcone temu są odpowiednio kolejne dwie części pracy: 3 i 4. Podkreślić należy, że najbardziej rozbudowane są w tej pracy analizy językowe, mniej pojęciowe, a te normatywne zostają jedynie zaanonsowane. Praca ma więc charakter wprowadzający do zagadnienia roli znajomości w naszym poznaniu.

1. Russella podział wiedzy

W rozdziale czwartym *The Problems of Philosophy* (1912) Bertrand Russell wprowadził podział na wiedzę o rzeczach (*knowledge of things*) oraz wiedzę o prawdach (*knowledge of truths*), aby w kolejnym rozdziale omówić podział dotyczący wiedzy o rzeczach, którą dzieli na wiedzę przez znajomość i wiedzę przez opis³. Wydaje się więc, że ten ostatni podział, najczęściej przywoływany

Russella) oraz pytanie: czy pomiędzy tymi pojęciami zachodzą tak istotne różnice, aby oddzielać je znaczeniowo, czy też ich odróżnienie będzie naruszać brzytwę Grice'a?

² „Znajomość” jest główną bohaterką tej pracy, ale ponieważ z jednej strony pojęcie to wyrasta z podziału Russella, a z drugiej omawiane będzie przez porównanie językowe, pojęciowe i normatywne z wiedzą, stąd w tytule pracy wymieniam także tę ostatnią.

³ Ostatniemu podziałowi Russell poświęcił również artykuł opublikowany rok wcześniej (Russell 1910–1911). Nic nie dzieje się w próżni: w XIX wieku zbliżone podziały wiedzy przeprowadzali m.in. John Grote, Hermann von Helmholtz czy William James (porównanie

w literaturze, nie jest dla Russella podziałem wyjściowym, nie jest główny. Ponadto klasyfikacja ta rodzi trudności interpretacyjne, np. czy można wiedzieć przez opis w sposób, który nie jest wiedzą o prawdach?

Podobnie jak do większości podziałów uznawanych za klasyczne w filozofii, także i do podziału na wiedzę przez znajomość i wiedzę przez opis podejść można na dwa sposoby: rekonstruując myśl Russella i osadzając ją w kontekście historycznym lub też wrywając ją z tego kontekstu i wykorzystując do zrozumienia natury wiedzy. Współcześnie mamy do czynienia z odnowieniem zainteresowania tym podziałem (jak również pojęciem znajomości⁴), które najczęściej podąża drugą ścieżką, traktując go jako punkt wyjścia dla dalszych, oryginalnych rozważań. Przedstawię jedynie wybrane wątki dyskusji wyrosłych z tego zainteresowania, wskazując jednocześnie, w jaki sposób powinniśmy rozumieć Russella klasyfikację wiedzy.

Dobrym punktem odniesienia na początek będą opracowania encyklopedyczne. Ali Hasan i Richard Fumerton (2020) słusznie zauważają, że przez wiele lat pojęcie znajomości było łączone z zagadnieniem struktury uzasadnienia lub ugruntowaniem przekonań, więc dotyczyło wiedzy jedynie pośrednio. Taką rolę dla znajomości wyznaczył już Russell, dla którego miała ona stanowić podstawę wszelkiej wiedzy⁵.

Autorzy wskazują więc, że podział na wiedzę przez znajomość i wiedzę przez opis można rozumieć na dwa sposoby⁶:

- wiedza podstawowa (niewywnioskowana) a wiedza niepodstawowa (wynioskowana),
- wiedza o czymś innym niż prawdy a wiedza o prawdach.

tych stanowisk z podejściem Russella: zob. Martens 2010). Z kolei Thomas Raleigh (2019, s. 2) pisze następująco: „Przypuszczalnie na pojęcie znajomości Russella wpływ miało pojęcie «prezentacji» (*presentation*) używane przez jego nauczyciela Jamesa Warda, które z kolei prawdopodobnie zostało wyprowadzone z pojęcia «intuicji» (*intuition*) Kanta (*Anschauung*)” (termin Kanta, jak wiadomo, bywa różnie tłumaczony na język polski, także jako „ogład”, „naoczność” czy „wrażenie”).

⁴ Wskazuje na to pośrednio zarówno znacząca liczba artykułów, z których jedynie ułamek można znaleźć w bibliografii, jak również dwa zbiory esejów: Wishon, Linsky 2015 (gdzie dominuje pierwsze podejście, rekonstrukcyjne) oraz Knowles, Raleigh 2019 (gdzie dominuje drugie podejście, eksploatacyjne).

⁵ „Cała nasza wiedza, zarówno wiedza o rzeczach, jak i wiedza o prawdach, opiera się na znajomości jako swoim fundamentie” („All our knowledge, both knowledge of things and knowledge of truths, rest upon acquaintance as its foundation”; Russell 1912, s. 75). Tłumaczenie polskie W. Sadego (Russell 1995, s. 56) uważam za bardzo mylące z powodów, które omawiam dalej.

⁶ Pierwszy podział w języku angielskim brzmi: „noninferential or foundational knowledge”, „inferential or nonfoundational knowledge”. Stąd mówić też można bardziej dosłownie o wiedzy inferowanej i nieinferowanej, czy wiedzy fundamentalnej i niefundamentalnej (lub konstytutywnej i niekonstytutywnej). Sądzę, że lepiej jest mówić tu o wiedzy bezpośredniej (Russell opisuje znajomość jako *direct awareness*) i pośredniej, co też dalej będę czynił.

Drugi z tych podziałów przypomina wyjściowy podział Russella, z kolei pierwszy dotyczy, zdaniem Hasana i Fumertona, wiedzy o prawdach, czyli w dzisiejszej terminologii wiedzy propozycjonalnej (wiedzy-*że*). Autorzy postulują zatem:

W celu uniknięcia mylenia *znajomości* z jednej strony z *podstawową wiedzą o prawdach* *zdobytą przez znajomość* z drugiej [...] powinniśmy być bardziej ostrożni niż Russell i ograniczyć *wiedzę przez znajomość* do podstawowej wiedzy o *prawdach*. W przeciwieństwie do tego, można *zaznajomić się* z przedmiotami, które nie są prawdami, przedmiotami, o których nie można powiedzieć, że są prawdziwe lub fałszywe. Z drugiej strony wiedza przez opis jest niepodstawową wiedzą o prawdach (Hasan, Fumerton 2020).

Podział na wiedzę przez znajomość i wiedzę przez opis dotyczy więc wiedzy o prawdach, wiedzy propozycjonalnej, natomiast z relacją znajomości związany jest drugi z wymienionych wyżej podziałów, czyli wyjściowy podział wiedzy przyjęty przez Russella. Wydaje się to intuicyjne. Jeśli mówię „Wiem, że Piotr tego nie zrobił” i ktoś zapyta „Skąd wiesz?”, to odpowiedź „Znam go” wskazuje, że (i) między mną i Piotrem zachodzi relacja znajomości, (ii) na relacji tej zbudowana jest podstawowa (niewywnioskowana) moja wiedza (wiedza przez znajomość), że Piotr czegoś nie zrobił. Nie budzi też wątpliwości zaliczenie wiedzy przez opis do wiedzy o prawdach – taka kwalifikacja jest powszechna w literaturze i przyjmuję ją w dalszej części pracy⁷.

Wadą tego rozwiązania jest jednak zbyt daleko idące odejście od tego, co twierdził Russell, tj. potraktowanie wiedzy przez znajomość wyłącznie jako wiedzy propozycjonalnej. Z pewnością, co zobrazował przykład, mamy do czynienia z wiedzą propozycjonalną, dla której podstawowym, jeśli nie jedynym, uzasadnieniem jest znajomość z obiektem, o którym mowa w odpowiednim sądzie – i dlatego jest to wiedza podstawowa (niewywnioskowana). Pasuje tu określenie „przez” (*by*). Znika jednak wiedza o rzeczach, pozostaje jedynie znajomość.

W zbliżony sposób do wiedzy przez znajomość podchodzi John M. DePoe (2013), pomijając jednocześnie problematykę ufundowania wiedzy. Wiedza ta jest rodzajem wiedzy o prawdach (wiedzą propozycjonalną), którą oddaje schemat zdania „*s* knows by direct acquaintance that *p*”. Autor idzie jednak znacznie dalej niż Hasan i Fumerton, gdyż znajomość ma dla niego również postać propozycjonalną (choć bez typowej konstrukcji z włącznikiem *that*):

⁷ Na taką identyfikację wskazują przykłady podawane przez Russella. Ponadto wspomniany już artykuł zaczyna on następująco: „Przedmiotem niniejszego artykułu jest rozważenie tego, jak to jest, że wiemy, w wypadkach, w których znamy (*know*) sądy dotyczące «jedynego takiego-a-takiego» (*the so-and-so*), nie wiedząc, kim lub czym jest ten jedyny taki-a-taki” (Russell 1910–1911, s. 108). Także dalej pisze: „Powieć, że przedmiot (*object*) jest «znany (*known*) przez opis», gdy wiemy, że jest «*jedynym* takim-a-takim»” (Russell 1910–1911, s. 113).

„*s* is directly acquainted with *p*”⁸. Tego rodzaju znajomość może być, zdaniem DePoe’a, koniecznym warunkiem wiedzy przez znajomość, ale nie jest warunkiem wystarczającym.

Wątpliwe jest jednak, czy sądy mogą nam być znane bezpośrednio. Trudności sprawia też poprawność zdań podpadających pod wskazany przez DePoe’a schemat. Niepoprawnie brzmi bowiem zdanie „John is directly acquainted with snow is white”⁹. Wreszcie również Russell jednoznacznie wykluczał pośredniość znajomości (zob. np. Russell 1910–1911, s. 108; Russell 1912, s. 73).

Na dwóch powyższych przykładach widać, że Russella klasyfikacja wiedzy sprawia znaczne problemy interpretacyjne. Jedyne stosunkowo niekontrowersyjne rozstrzygnięcie dotyczy zaliczenia wiedzy przez opis do wiedzy o prawdach (propozycjonalnej¹⁰). Główne pytanie dotyczy więc relacji między trzema pojęciami: znajomością, wiedzą przez znajomość oraz wiedzą o rzeczach. Wydaje się, że mamy do czynienia z następującymi związkami¹¹:

wiedza o rzeczach → wiedza przez znajomość → znajomość

Zgodnie z tym diagramem, wiedza o rzeczach wymaga wiedzy o znajomości, a ta ostatnia wymaga znajomości; odwrotne związki natomiast nie zachodzą. Argumentować będę za silniejszymi związkami, a mianowicie że mamy tu w istocie do czynienia z pojęciami równoważnymi:

wiedza o rzeczach ↔ wiedza przez znajomość ↔ znajomość

Zgodnie z tym diagramem, wiedza o rzeczach jest więc tym samym, co wiedza przez znajomość, a także sama znajomość (mówiąc inaczej: mamy tu różne aspekty znaczeniowe, ale ten sam zakres¹²).

⁸ Czy istnieje więc również znajomość pośrednia? Jeśli nie, to określenie „bezpośrednia” jest zbędne; jeśli zaś tak, to na czym miałyby się opierać? Pomocne w odpowiedzi na pierwsze pytanie będą rozważania z następnej części.

⁹ Dotyczy to również przekładu takich zdań na język polski. Ewentualnie można zmodyfikować schemat w następujący sposób: „*s* is directly acquainted with the fact that *p*”, wracamy jednak wówczas do pierwszej wątpliwości. Można ją próbować oddalić, rozszerzając odpowiednio domenę „rzeczy” o fakty czy zdarzenia. Czy jednak również o sądy? Nie będę tu poruszał tego skądinąd istotnego zagadnienia.

¹⁰ Należy jednak pamiętać, że terminu „wiedza przez opis” możemy używać wąsko lub szeroko. W pierwszym użyciu oznacza on jedynie pewien rodzaj wiedzy o prawdach (gdy wiemy coś niejako przez deskrypcję określoną), a w drugim jest z nią zamienny zakresowo – dalej wyróżnione będzie to drugie znaczenie.

¹¹ Symbol „→” oznacza tu związki pojęciowe (zaczeniowe), które można też rozumieć zakresowo jako inkluzje; przy przejściu do konstrukcji zdaniowych wyrażających te pojęcia symbol ten wyrażałby więc relację wynikania semantycznego czy implikacji ścisłej. Możliwe są, rzecz jasna, inne interpretacje, w tym pragmatyczne, ale brakuje tu miejsca na rozwinięcie tego wątku.

¹² Należy jednak pamiętać, że termin „wiedza przez znajomość” ma dwa znaczenia. Jedno z nich sprowadza się do wiedzy propozycjonalnej uzyskanej na podstawie znajomości, a drugie

Obrona takiego stanowiska nie jest tak trudna, jak wydaje się na pierwszy rzut oka. Po pierwsze, w niektórych opracowaniach encyklopedycznych przyjmuje się, że wiedza przez znajomość to wiedza o rzeczach (zob. Zagzebski 1999; Martens 2010). Z kolei argumenty za tym, że sama znajomość jest rodzajem wiedzy (niepropozycjonalnej), również odnaleźć można w literaturze przedmiotu (m.in. Coleman 2019; Duncan 2020; Atiq 2021; dłuższa lista prac: zob. Duncan 2021, przyp. 26).

Po drugie, współcześnie stawia się pytanie (zob. Hasan, Fumerton 2020; Farkas 2019, s. 263), na które trudno znaleźć odpowiedź u Russella, a mianowicie, co takiego ma być dodane do znajomości, aby otrzymać rozumianą niepropozycjonalnie wiedzę przez znajomość. Trudność ze wskazaniem na taki komponent sprawia, że identyfikacja tych pojęć nie powinna budzić poważnych zastrzeżeń.

Po trzecie, niektóre fragmenty prac Russella świadczą jednoznacznie, że utożsamiał on te pojęcia¹³. W jaki więc sposób rozumieć klasyfikację wiedzy wprowadzoną w *Problemach filozofii*? Wydaje się, że Russell, prezentując tę klasyfikację, mieszał kryteria podziału, co do pewnego stopnia dobrze rozpoznali, jak widzieliśmy, Hasan i Fumerton. Pierwszy, wyjściowy podział ma m.in. uzasadnienie językowe i jest szczególnie istotny dla mojej dalszej argumentacji. Drugi podział wyłonił się natomiast z rozważań dotyczących ufundowania wiedzy, jej źródeł (bezpośredniość, pośredniość) i jej przekazywania¹⁴, oraz wiąże się z poruszonymi przez Russella przy różnych okazjach zagadnieniami dotyczącymi deskrypcji określonych.

O jakim uzasadnieniu językowym jest mowa? Otóż Russell, po wprowadzeniu podziału na wiedzę o rzeczach i wiedzę o prawdach, dodaje w nawiasie: „To rozróżnienie z grubsza odpowiada różnicy między *savoir* i *connaître* w języku francuskim lub między *wissen* a *kennen* w niemieckim” (Russell 1912, s. 69–70; Russell 1995, s. 51). W ten sposób otrzymujemy następujący argument. Biorąc pod uwagę, że drugie zwroty w tych parach najczęściej utożsamia się w języku angielskim z „know-*NP*”, czyli z epistemiczną konstrukcją nominalną – np. „John knows Peter”, „John knows Toruń” – jak

zakłada powyższą równoważność, czyli wiedza taka to w istocie znajomość. Dalej interesować mnie będzie to drugie znaczenie.

¹³ „Bezpośrednia znajomość przedmiotów polega w istocie na relacji pomiędzy umysłem a czymś, co nim nie jest; dzięki temu właśnie umysł jest w stanie osiągnąć wiedzę o rzeczach” (Russell 1912, s. 66–67; Russell 1995, s. 49). Wprowadzając rozróżnienie na wiedzę o rzeczach i wiedzę o prawdach, Russell pisze jednoznacznie: „Używaliśmy też powyżej słowa «wiedzieć» w taki sposób, że stosuje się ono do naszej wiedzy o *rzeczach*, którą możemy nazwać *znajomością bezpośrednią (acquaintance)*” (Russell 1912, s. 69; Russell 1995, s. 51).

¹⁴ Mówiąc inaczej, charakteru: wiedza przez znajomość jest wiedzą indywidualną (personalną), a wiedza przez opis wiedzą społeczną (interpersonalną). Dlatego też: „Doniosłość wiedzy przez opis bierze się stąd, że umożliwia nam ona wykraczanie poza granice prywatnych doświadczeń” (Russell 1912, s. 92; Russell 1995, s. 66).

również fakt, że Russell utożsamiał wiedzę o rzeczach ze znajomością (zob. wyżej przyp. 13), otrzymujemy w konsekwencji wskazaną na diagramie równoważność tych pojęć. Ale mamy także coś jeszcze: uznać możemy za równoważne konstrukcje zdaniowe, w których występuje „know-*NP*”, z konstrukcjami zdaniowymi, w których występuje *acquainted with*. Argument ten będzie rozwijany w następnej części pracy, gdzie zobaczymy, że jego konkluzja podlega pewnym ograniczeniom.

Postulowana równoważność pojęcia wiedzy o rzeczach, wiedzy przez znajomość oraz znajomości jest więc szeroko omawiana w literaturze. Podane są liczne argumenty do niej prowadzące, których analizę zostawię na inną okazję. W kolejnej części rozwinę ustalenia językowe, które stanowią jeden z takich argumentów. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami, interesować mnie będzie dalej wiedza i znajomość, czyli wiedza o prawdach (wiedza propozycjonalna, w tym wiedza przez opis i wiedza przez znajomość, o ile termin ten rozumiemy jako wskazujący podstawę uzasadnienia) i znajomość (wiedza niepropozycjonalna, wiedza o rzeczach, wiedza przez znajomość).

2. Wiedza i znajomość – płaszczyzna językowa

Zacznijmy od faktu, że angielski czasownik *to know* występuje w trzech konstrukcjach zdaniowych: (i) propozycjonalnej (ze zdaniem zależnym, „know-*that*”), oddanej w schemacie „*s* knows that *p*”, np. „John knows that snow is white”, (ii) erotetycznej (interrogatywnej, pytajnej, „know-*wh*”, „know-*Q*”), oddanej w schemacie „*s* knows *Q*”, gdzie ‘*Q*’ oznacza pytanie, np. „John knows where to find me”, „John knows who you are”, „John knows how to ride a bicycle”, (iii) nominalnej (rzeczownikowej, obiektowej¹⁵, „know-*NP*”), oddanej w schemacie „*s* knows *NP*”, gdzie ‘*NP*’ oznacza frazę nominalną, np. „John knows Peter”, „John knows the capital of Poland”, „John knows Warsaw”.

Epistemologia jest tradycyjnie zainteresowana wiedzą związaną z konstrukcjami propozycjonalnymi, z kolei wiedzę związaną z konstrukcjami erotetycznymi najczęściej redukuje się do wiedzy propozycjonalnej: jest to wiedza

¹⁵ Określenia „konstrukcja obiektowa” używa np. Roman Laskowski (2000). Odpowiednik tego określenia znajdujemy także w języku angielskim i m.in. dlatego pojawia się czasami zwrot *objectual knowledge* (bywa on ograniczony do konstrukcji bez tzw. ukrytych pytań, o czym mowa będzie poniżej); zob. np. Brogaard 2008; Benton 2017. Niektórzy językoznawcy (np. Wierzbicka 2002) i filozofowie (np. Benton 2017) używają terminu *personal knowledge*, wyróżniając w konstrukcji „know-*NP*” to znaczenie, w którym ‘*NP*’ denotuje człowieka (jednocześnie termin ten można jednak rozumieć tak, że znajomość jest rodzajem wiedzy, która nie jest interpersonalna, nie jest komunikowalna, nie podlega przekazaniu przez opis; por. tu przyp. 14, 23). W mojej książce *Wiedza w kontekstach* używałem terminu „wiedza nominalna” (uzasadnienie: zob. Palczewski 2014, t. 1, przyp. 193).

propozycjonalna dotycząca (prawdziwej i kompletnej) odpowiedzi na pytanie. Najbardziej dyskusyjna jest redukcja konstrukcji „know-how”, która jest związana z wiedzą praktyczną. Dla prowadzonych tu rozważań istotna jest oczywiście konstrukcja nominalna, której przyjrzymy się teraz bliżej¹⁶.

Rozpatrując różne przykłady zdań epistemicznych w konstrukcji nominalnej, zaobserwowano dwuznaczność. Niektóre z tych zdań mają interpretację wskazującą, że przedmiotem wiedzy są, jak oczekiwano, rzeczy denotowane przez frazę nominalną, ale inne zdania podlegają parafrazie erotetycznej, która wskazuje, że w istocie mamy w nich do czynienia z wiedzą propozycjonalną (zakładając wspomnianą powyżej redukcję konstrukcji erotetycznej). Dokładniej mówiąc, w zdaniach tych, z punktu widzenia syntaktyki mamy do czynienia z frazą nominalną, a z punktu widzenia semantyki z pytaniem – stąd też pytanie tego rodzaju określa się jako ukryte (*concealed question, CQ*) (zob. np. Aloni 2008, s. 203).

Rozpatrzmy następujące przykłady (zob. np. Brogaard 2008, s. 150):

- (1) (a) John knows the capital of Poland.
(b) John knows *what* the capital of Poland *is*.
- (2) (a) John knows the author of *Naming and Necessity*.
(b) John knows *who* the author of *Naming and Necessity is*.
- (3) (a) John knows the answer to the question.
(b) John knows *what* the answer to the question *is*.

W powyższych parach drugie zdanie jest parafrazą konstrukcji nominalnej, czyli pierwszego zdania. Wiedza o stolicy Polski jest więc w istocie wiedzą o tym, jakie miasto jest stolicą Polski, wiedza o autorze *Naming and Necessity* to wiedza, kto jest autorem tej książki, w końcu wiedza dotycząca odpowiedzi na dane pytanie to wiedza o tym, jaka jest odpowiedź na to pytanie. Widać jednocześnie, że zdania (1a) i (2a) są dwuznaczne, gdyż dopuszczają także interpretację, w której chodzi o wiedzę niepropozycjonalną, o relację znajomości:

- (1) (c) John is acquainted with the capital of Poland.
- (2) (c) John is acquainted with the author of *Naming and Necessity*.

Interpretacja niektórych epistemicznych konstrukcji nominalnych zależy więc od kontekstu. Jaka jest jednak interpretacja konstrukcji z ukrytym pytaniem, „know-*NP_{CQ}*”? Wskażę krótko na dwie interpretacje propozycjonalne,

¹⁶ Wszystkim wspomnianym konstrukcjom, w tym tej związanej z wiedzą praktyczną, poświęciłem szczegółowe rozważania w mojej książce *Wiedza w kontekstach* (zob. Palczewski 2014, t. 2, rozdz. 1–3). Odnaleźć tam można obszerną literaturę, jak również wiele ustaleń terminologicznych, testów językowych, rozstrzygnięć filozoficznych itp., które mogą być istotne dla lepszego zrozumienia prowadzonej w tej pracy argumentacji.

nie rozstrzygając między nimi, ale zaznaczyć trzeba, że są także inne podejścia semantyczne (ich przegląd: zob. Aloni, Roelofsen 2011; Frana 2017): (i) interpretacja *de dicto* wskazuje, że forma logiczna zdań epistemicznych z NP_{CQ} jest następująca: $\exists_p [K_s p \wedge A(p, CQ)]$, gdzie ' $K_s p$ ' odczytujemy „ s knows that p ”, a ' $A(p, CQ)$ ' odczytujemy „ p jest prawdziwą i zupełną odpowiedzią na CQ ” (zob. np. Karttunen 1977); (ii) interpretacja *de re* wskazuje, że forma logiczna zdań epistemicznych z NP_{CQ} jest następująca: $\exists_x [K_s(x \text{ is the/an } F)]$, gdzie ' K_s ' odczytujemy „ s wie, że” (zob. np. Brogaard 2008).

Zdania (1a)–(3a), przy interesującym nas znaczeniu, odczytujemy następująco (najpierw podana jest interpretacja *de dicto*, a następnie *de re*¹⁷):

- (1) (d) For some p , John knows that p , and p is the answer (true and complete) to the question „What is the capital of Poland?”.
(e) For some c , John knows that c is the capital of Poland.
- (2) (d) For some p , John knows that p , and p is the answer (true and complete) to the question „Who is the author of *Naming and Necessity*?”.
(e) For some a , John knows that a is the author of *Naming and Necessity*.
- (3) (c) For some p , John knows that p , and p is the answer (true and complete) to the question „What is the answer to the question?”.
(d) For some a , John knows that a is the answer to the question.

Okazuje się więc, że przy pewnym znaczeniu konstrukcja nominalna redukuje się semantycznie do propozycjonalnej. W języku polskim sprawa wygląda inaczej, czasownik „wiedzieć” przyjmuje bowiem tylko dwie zdaniowe konstrukcje: (i) propozycjonalną („wie-że”), oddaną w schemacie „ s wie, że p ”, np. „Jan wie, że śnieg jest biały”, (ii) erotetyczną („wie- Q ”), oddaną w schemacie „ s wie Q ”, gdzie ' Q ' oznacza pytanie, np. „Jan wie, gdzie mnie znaleźć”, „Jan wie, kim jesteś”, „Jan wie, jak jeździć na rowerze”. Natomiast konstrukcje nominalne z *to know* tłumaczymy na język polski przy użyciu czasownika „znać”.

Język polski nie jest pod tym względem wyjątkiem, w wielu językach mamy do czynienia z dwoma osobnymi czasownikami, jednym dla konstrukcji propozycjonalnych będących odpowiednikiem ang. „know-*that*” i jednym dla konstrukcji nominalnych będących odpowiednikiem ang. „know-*NP*”; na przykład, francuski: *savoir*, *connaître*; niemiecki: *wissen*, *kennen*; hiszpański: *saber*, *conocer*; włoski: *sapere*, *conoscere*; węgierski: *tudni*, *ismerni*; szwedzki:

¹⁷ Dziedzina kwantyfikacji przy interpretacji *de re* może być ograniczona do obiektów (rzeczy), do których odnosi nas zaimek pytajny plus ograniczenia kontekstowe (w zapisie oddają to pośrednio, dobierając odpowiednie litery do zmiennych nazwowych). I tak np. (1d) można odczytać: „for some city c , John knows that c is the capital of Poland”.

veta, kanna; czeski: *vědět, znát*; hebrajski: *makir, yada*; chiński (mandaryński i kantoński): *zhidao, rěnshi* (zob. Benton 2017; Laskowski 2000)¹⁸. Widzieliśmy, że świadom tego był również Russell, który wskazywał na przykład języka francuskiego i niemieckiego.

W języku angielskim mamy więc sytuację dosyć prostą, która wyjaśnia, dlaczego filozofowie rozprawiają o różnych rodzajach wiedzy. Jednak w odniesieniu do języków wymienionych powyżej, powstaje pytanie: czy czasowniki te są niezależne znaczeniowo, czy też jeden stanowi wariant znaczeniowy drugiego? Poniższe uwagi ograniczę do języka polskiego.

Zacznijmy od obserwacji, że opisana wcześniej dwuznaczność konstrukcji nominalnych z „know-NP” jest obecna w języku polskim w konstrukcjach z czasownikiem „znać”. Zachodzi jednak ważna różnica: w znaczeniu z ukrytym pytaniem od znajomości przechodzimy do wiedzy („znać” nie występuje bowiem w konstrukcjach propozycjonalnych ani erotetycznych). Mamy więc ten sam mechanizm semantyczny (a przynajmniej wiele na to wskazuje), ale prowadzący do poważniejszej różnicy znaczeniowej. Rozpatrzmy przykłady:

- (4) (a) Jan zna stolicę Polski.
 (b) Jan wie, co [jakie miasto] jest stolicą Polski.
 (c) Istnieje *p* takie, że Jan wie, że *p*, oraz *p* jest (prawdziwą i zupełną) odpowiedzią na pytanie „Co [jakie miasto] jest stolicą Polski?”.
 (d) Istnieje *m* takie, że Jan wie, że *m* jest stolicą Polski.
- (5) (a) Jan zna autora *Naming and Necessity*.
 (b) Jan wie, kto jest autorem *Naming and Necessity*.
 (c) Istnieje *p* takie, że Jan wie, że *p*, oraz *p* jest (prawdziwą i zupełną) odpowiedzią na pytanie „Kto jest autorem *Naming and Necessity*?”.
 (d) Istnieje *a* takie, że Jan wie, że *a* jest autorem *Naming and Necessity*.
- (6) (a) Jan zna odpowiedź na pytanie¹⁹.
 (b) Jan wie, jaka jest odpowiedź na pytanie.
 (c) Istnieje *p* takie, że Jan wie, że *p*, oraz *p* jest (prawdziwą i zupełną) odpowiedzią na pytanie „Jaka jest odpowiedź na pytanie?”.
 (d) Istnieje *o* takie, że Jan wie, że *o* jest odpowiedzią na pytanie.

¹⁸ W języku rosyjskim, choć obecny jest – tak jak w angielskim – jeden czasownik epistemiczny na konstrukcje propozycjonalne i nominalne (również erotetyczne), to jest on jednocześnie fonetycznie zbliżony do polskiego *znać*, czy czeskiego *znát* – chodzi oczywiście o czasownik *знать*.

¹⁹ Przykład ten, podobnie jak jego odpowiednik w języku angielskim, został wybrany jako paradygmatyczny przykład konstrukcji z ukrytym pytaniem: „znać” (lub odpowiednio *to know*) to po prostu „znać odpowiedź” (czy opis, jak by powiedział Russell), czyli wiedzieć-że o pewnej rzeczy.

Podobieństwa są bliższe, gdyż podobnie jak w wypadku (1a) i (2a), również zdania (4a) i (5a) są dwuznaczne, tj. mogą mówić dosłownie o znajomości, czyli bezpośredniej relacji z jakąś rzeczą, a nie o wiedzy propozycjonalnej. Interpretacja taka byłaby trudna w przypadku zdania (6a)²⁰.

W sprawie „wiedzieć” i „znać” językoznawcy nie mają jednolitego podejścia. Anna Wierzbicka (np. 2002), w ramach swojego programu NSM (*Natural Semantic Metalanguage*), traktuje „wiedzieć” i „znać” jako aloleksy oznaczające to samo pojęcie (czy też, w innej terminologii: syntaktycznie uwarunkowane warianty jednego hiperleksemu; zob. Laskowski 2000). Przykłady, które omawia, dotyczą jednak głównie sytuacji, w których możemy zamiennie użyć „znać” i „wie-*Q*”, czyli są podobne do (4)–(6). Z kolei Andrzej Bogusławski (np. 2007, s. 62–64), Magdalena Danielewiczowa (2002, s. 36–41) czy Roman Laskowski (2000) skłaniają się ku stanowisku, zgodnie z którym „znać” i „wiedzieć” są osobnymi jednostkami znaczeniowymi.

Faktem jest, że mamy dwa znaczenia „znać” i żadne z nich nie redukuje się do drugiego. Za dwuznacznością – oprócz poprawności przytoczonych parafraz – przemawiają różne testy. Zastosować można te same, które są używane w odniesieniu do „know-*NP*” i „know-*that*” („know-*Q*”) (zob. Palczewski 2014, t. 2, § 3.1; Benton 2017, § 1.1, 1.2). Krótko wskażę na testy związane ze zdaniami koniunkcyjnymi. Rozpatrzmy więc następujące zdania (w nawiasach kwadratowych podano alternatywne zdania pytajne; symbol ‘#’ oznacza niepoprawność semantyczną następującego po nim zdania):

- (7) (a) #Jan zna Kazika i że ma koncert w Toruniu [i gdzie ma koncert].
 (b) Jan wie, że sprawcą jest ten człowiek [kto jest sprawcą], ale go nie zna.
 (c) Jan dużo wie o Kaziku, ale go nie zna.
 (d) Jan zna Kazika, ale nie z tej strony.
 (e) #Jan zna odpowiedź, ale nie z tej strony.

Jeśli „wiedzieć” i „znać” miałyby zawsze to samo znaczenie, to zdanie postaci (7a) powinno być poprawne. Zauważmy, że rozumiejąc w tym zdaniu

²⁰ Pojawiają się analizy podążające w przeciwną stronę. Na przykład John Bengson i Marc Moffett (2011), broniąc swojego stanowiska dotyczące wiedzy praktycznej, wskazali, że epistemiczne konstrukcje erotetyczne można sparafrazować (i zinterpretować semantycznie) przy pomocy epistemicznych konstrukcji nominalnych z eksplicytnie wymienionym rodzajem rzeczy, do których odnosi zaimek pytajny. Rozpatrzmy przykłady (dla języka polskiego): (a) *s* wie, jak *F*, tzn. *s* zna sposób (w jaki) *F*; (b) *s* wie, gdzie *F*, tzn. *s* zna miejsce (w którym) *F*; (c) *s* wie, dlaczego *F*, tzn. *s* zna przyczynę (dla której) *F*; (d) *s* wie, kiedy *F*, tzn. *s* zna czas (w którym) *F*. Jeśli parafrazy te rozumieć jako konstrukcje z ukrytym pytaniem, to nie ma w tym nic zaskakującego. Natomiast jeśli rozumieć je jako znajomość (wiedzę o rzeczach, wiedzę bezpośrednią), dostrzegam jedynie następującą interpretację: wiedza-*Q* jest czasami rozumiana jako propozycjonalna wiedza przez znajomość, czyli że w parafrazie mowa jest o uzasadnieniu wiedzy-*Q*.

„znać” jako konstrukcję z ukrytym pytaniem, otrzymujemy poprawne zdanie: „Jan wie, kim jest Kazik i że ma koncert w Toruniu”. Zdanie (7b) pokazuje, że można mieć wiedzę propozycjonalną (lub erotetyczną) o kimś i jednocześnie go nie znać (Russell podawał zbliżone przykłady, obrazując swój podział). Z kolei zdanie (7c) pokazuje, że znajomość danej rzeczy czy osoby to nie to samo, co obszerna wiedza na jej temat. W końcu zdania (7d) i (7e) pokazują, że istnieją zwroty towarzyszące tylko jednemu ze znaczeń „znać”, tu: „ale nie z tej strony”.

Testy tego rodzaju nie są rozstrzygające, mają jednak dużą moc argumentacyjną, tym bardziej gdy są rozpatrywane łącznie. Zaznaczę jeszcze, że w szerokim polu semantycznym czasownika „znać” znajdują się także inne znaczenia (użycia). Dwa z nich są kluczowe. Po pierwsze, „znać” zastępuje problematyczne (niepoprawne) formy czasownika „wiedzieć” rozumianego propozycjonalnie, takie jak „wiedziana” „wiedziane” itp. Zamiast więc mówić „Ta sprawa jest powszechnie wiedziana”, powiemy „Ta sprawa jest powszechnie znana” (choć można też: „O tej sprawie wszyscy wiedzą”), zamiast powiedzieć „Fakt ten był przez niego wiedziany”, powiemy „Fakt ten był mu znany” (choć można też: „Wiedział o tym fakcie”) itp. Po drugie, mamy także wyrażenie „znać się [na czymś]”, które jest bliskie znaczeniowo „dużo wiedzieć”, wiedzy praktycznej lub umiejętności, np. „Ola zna się na gotowaniu”, to – w zależności od kontekstu – „Ola dużo wie o gotowaniu”, „Ola wie, jak gotować” lub „Ola umie gotować”. Znaczenia te nie mają wpływu na poczynione ustalenia, ale pierwsze z nich „zamydla” obraz relacji między wiedzą a znajomością.

Nawiązując do podziału wiedzy o rzeczach dokonanego przez Russella, możemy zatem analogicznie dokonać podziału znajomości na znajomość bezpośrednią oraz znajomość pośrednią (znajomość przez opis). Podsumowanie głównych ustaleń zawiera znajdująca się na następnej stronie tabela²¹.

Różnice w tabeli występują jedynie w konstrukcjach językowych, ale przekładają się one na większą lub mniejszą naturalność używania w danym języku podanych terminów: w języku polskim, ze względu na dwuznaczność „znać”, mówić możemy o pośredniej i bezpośredniej znajomości, podczas gdy „wiedza bezpośrednia”, „wiedza przez znajomość”, „wiedza o rzeczach” czy „wiedza niepropozycjonalna” są mniej właściwe, gdyż nie odpowiada im żadna konstrukcja z „wiedzieć”; są one przeniesione ze spektrum znaczeniowego *to know*. I odwrotnie, w języku angielskim, ze względu na dwuznaczność *to*

²¹ Informacje w niej przedstawione dalekie są od pełni, w obu językach mamy bowiem także inne terminy, za pomocą których odnosimy się do wiedzy i znajomości (niektóre były wspomniane, np. *objectual knowledge*), a także inne konstrukcje językowe zawierające interesujące nas zwroty (niektóre były wspomniane, np. „znać się na czymś”). Biorąc pod uwagę wcześniejsze uwagi, zaliczające język polski do szerszej grupy języków, zakładam, że dla większości z nich opis byłby zbliżony.

Pojęcia	Język polski		Język angielski	
	wiedza	znajomość	<i>knowledge</i>	<i>acquaintance</i>
Konstrukcje	propozycjonalna (wie- <i>že</i>)	nominalna (zna- <i>NP</i>)	<i>propositional (know-that)</i>	<i>nominal (acquainted with-NP)</i>
	erotetyczna (wie- <i>Q</i>)		<i>interrogative (know-Q)</i>	<i>nominal (know-NP)</i>
	nominalna (zna- <i>NP_{CO}</i>)		<i>nominal (know-<i>NP_{CO}</i>)</i>	
Terminy	wiedza propo- zycjonalna	wiedza niepropo- zycjonalna	<i>propositional knowledge</i>	<i>nonpropositional knowledge</i>
	wiedza o prawdach	wiedza o rzeczach	<i>knowledge of truths</i>	<i>knowledge of things</i>
	wiedza przez opis	wiedza przez znajomość	<i>knowledge by description</i>	<i>knowledge by acquaintance</i>
	wiedza pośrednia	wiedza bezpośrednia	<i>indirect knowledge</i>	<i>direct knowledge</i>
	znajomość pośrednia	znajomość bezpo- średnia	<i>indirect acquaintance</i>	<i>direct acquaintance</i>

know, mówić możemy o pośredniej i bezpośredniej wiedzy, a także używać pozostałych określeń odróżniających te rodzaje wiedzy, podczas gdy określenie *indirect acquaintance* jest mniej właściwe, gdyż nie ma pokrycia w konstrukcji z *acquainted with*²².

Ze względu na powyższe, proponuję następującą konwencję terminologiczną: mamy wiedzę i znajomość; wiedza jest propozycjonalna (o prawdach) i pośrednia, natomiast znajomość jest niepropozycjonalna (o rzeczach) i bezpośrednia. Mówienie o wiedzy niepropozycjonalnej (o rzeczach) należy uznać za naleciałość z języka angielskiego. W języku angielskim natomiast mówienie takie jest uzasadnione, ale pojęcia te są równoważne pojęciu znajomości. Przejdźmy zatem do rozważań pojęciowych dotyczących tych pojęć.

3. Wiedza i znajomość – płaszczyzna pojęciowa

Jeśli znajomość jest inną relacją poznawczą niż wiedza, to jak rozumieć taką relację? Jak już wskazywałem, współcześnie poświęca się temu zagadnieniu sporo uwagi. Nie sposób jest tutaj podnieść wszystkich wątków (ich wyczer-

²² Tłumacząc z polskiego na angielski „znać”, wybieramy więc między dwoma czasownikami, podobnie jak tłumacząc z angielskiego na polski *to know*.

pująca prezentacja: zob. Duncan 2021), ograniczę się zatem do wskazania na własności, które, według mnie, są przez znajomość podzielane z wiedzą, czy też są zbliżone do własności, które przypisujemy wiedzy. Oczywiście przyjmuję również, że znajomość ma własności, które wiążą się z podziałem Russella: jest relacją podmiotu poznającego w stosunku do rzeczy²³ (czyli też niepropozycjonalną) i relacją bezpośrednią²⁴.

Na początku zaznaczyć trzeba, że na gruncie współczesnej epistemologii polskiej uznaje się, że wiedza przez znajomość to po prostu znajomość (Grobler 2019, s. 132) lub że wiedza taka (ale również znajomość) jest redukowalna do wiedzy przez opis (zob. Woleński 2005, s. 364–365; polemika: zob. Palczewski 2014, t. 2, przyp. 202), albo też pozostawia się rozróżnienie Russella bez większych zmian (zob. Judycki 2020, s. 151–152). Podejście bronione w tej pracy rozwija lub przynajmniej jest zgodne z przywołaną obserwacją Adama Groblera.

Własności, które podziela znajomość z wiedzą, są następujące: trafność, niewolitywność, dyspozycyjność oraz zależność kontekstowa.

Zgodnie z powszechnie podzielanym poglądem, jak również z tzw. klasyczną definicją wiedzy (czyli JTB-definicją, od *justified true belief*), wiedza pociąga prawdziwość. Innymi słowy, sąd fałszywy nie może być przedmiotem wiedzy (dyskusja: zob. Palczewski 2014, t. 2, § 6.3; Palczewski 2015). Faktywność jest rodzajem trafności, podmiot wie, gdy poprzez sąd trafia w rzeczywistość. Podobną własność ma znajomość, pociąga za sobą trafność. Nie można znać rzeczy, przedmiotu, osoby, które nie istnieją²⁵.

²³ Powstaje, rzecz jasna, pytanie natury ontologicznej, na które nie będę tu odpowiadać, a mianowicie: jak szeroko rozumieć zakres terminu „rzecz” („przedmiot”), w szczególności czy obejmuje on stany rzeczy, zjawiska, sytuacje, procesy itp.? Znajomość ludzi jest bardziej złożona niż znajomość zwierząt, roślin, miejsc czy artefaktów elektronicznych – może wymagać pewnego rodzaju symetryczności (zob. Benton 2017). Z drugiej strony na różnice te można spojrzeć podobnie jak na różnice dotyczące sądów, które są przedmiotem wiedzy propozycjonalnej. Również w ich przypadku istnieje pokusa, aby postulować, że np. wiedza matematyczna jest innego rodzaju niż tzw. wiedza o świecie zewnętrznym. Zazwyczaj dąży się jednak do jednolitego podejścia, wiedzę propozycjonalną ujmując jako jeden rodzaj, a różnice lokując w sposobach uzasadniania. Podobnie można spojrzeć na znajomość i różnice związane z przedmiotami, których dotyczy. Jeśli jednak jest pojęciem niepodlegającym analizie, to gdzie ulokować podstawę różnic?

²⁴ Pojęcie bezpośredniości również wymaga wyjaśnienia, może odbiegać od intencji Russella (brak oparcia na wnioskowaniach lub wiedzy o prawdach). Jeśli np. znam rzecz, która jest złożona, to być może relacja ta w jakiś sposób składa się z relacji znajomości części właściwych tych rzeczy i znajomości te uznać można za bardziej bezpośrednie.

²⁵ „Znajomość jest więc jak relacja kopania lub rzucania, ponieważ nie można kopać ani rzucać bez istnienia czegoś, co jest kopane lub rzucać – czegoś, co jest przedmiotem (*object*) kopania lub rzucania” (Hasan, Fumerton 2020). Porównanie jest dobre, o ile nie patrzymy na inne własności: znajomość, jak zobaczymy, nie jest wolitywna, a kopanie czy rzucanie to działania (najczęściej) będące skutkami podjętych decyzji. Jeśli szukać analogii do czynności ciała

W ten sposób znajomość (i wiedzę przez znajomość) rozumiał Russell. Pozostając bliżej z koncepcją Russella, można wskazać tu jednak na pewną istotną różnicę: w przedmiot wiedzy możemy wątpić, a przedmiot znajomości nie podlega wątpieniu²⁶.

Więcej nawet, niemożliwość wątpienia uznać można za swoisty test na to, czy mamy do czynienia ze znajomością (zob. Duncan 2017; 2021). Jednak z zagadnieniem tym wiąże się szereg niejasności. Po pierwsze, wymaga doprecyzowania pojęcie wątpienia, czy ma ono sens psychologiczny, epistemiczny, czy jeszcze inny. Być może przy pewnym rozumieniu tego pojęcia wątpić możemy także w dane zmysłowe. Po drugie, ma ono wymiar pierwszoosobowy, nie jest testem, który pozwoli mi ocenić, czy ktoś inny jest z czymś zaznajomiony. Po trzecie, i przede wszystkim, nie pasuje ono do sytuacji, w których mówimy, że coś znamy. Jeśli przypisuję sobie lub innej osobie znajomość jakiegoś miasta czy jakiejś osoby, to mogę, mimo wszystko, mieć wątpiwości, czy rzeczywiście znam te obiekty. Mogę uważać, że coś znam, ale tego nie znać, podobnie jak mogę uważać, że coś wiem, ale tego nie wiedzieć²⁷.

Wiedza jest niewolitywna, czyli nie jest zależna od naszej woli, od podejmowanych decyzji (zob. Palczewski 2022). Własność ta jest dziedziczona od przekonań, ale wzmocniona jest przez faktywność: nawet jeśli najlepsi eksperci w danej dziedzinie uznają, że dany sąd do niej należący jest przedmiotem wiedzy, to ostatecznie sąd ten zawsze może się okazać fałszywy. Nie mogę też zdecydować, że wiem coś, co jest jawnym fałszem. Własność niezależności od woli przysługuje również znajomości: to, czy znam jakąś osobę, miejsce, maszynę itp., nie leży w zakresie moich decyzji. Rzecz jasna, podobnie jak mogę wyrazić chęć wiedzy o czymś i podjąć działania do tego zmierzające, tak samo mogę wyrazić chęć zaznajomienia się z czymś i podjąć działania do tego zmierzające. Ostateczny rezultat tych czynności nie jest jednak ode mnie zależny.

Wiedza jest dyspozycją, jest pasywnym stanem mentalnym. Wiem na przykład, że śnieg jest biały, nawet wówczas, gdy nie jest to aktualnie przeze mnie rozpatrywane. I podobnie jest ze znajomością: znam osoby, miejsca, rzeczy

(organizmu), to bardziej pasuje tu czynność trawienia, która pozostaje poza kontrolą woli, a jednocześnie wymaga istnienia przedmiotu, który tej czynności podlega. Powstaje pytanie, czy trawienie jest w pewien sposób dyspozycyjne i zależne kontekstowo.

²⁶ „Widzieliśmy, że bez popadania w absurd można wątpić, czy stół w ogóle istnieje, nie sposób natomiast wątpić w istnienie owych danych zmysłowych” (Russell 1912, s. 74; Russell 1995, s. 55).

²⁷ Rzecz jasna wynika to z faktu wskazanego wcześniej, że znajomość u Russella pełni swoistą rolę w jego epistemologii, ma ugruntowywać wszelkie poznanie, nabiera więc specjalnego znaczenia – nie zajmuję się tu jego rekonstrukcją. Modyfikując lub odrzucając ten test, zbliżymy jednak to znaczenie do znajomości, o której mowa jest w tej pracy.

także wówczas, gdy o nich nie myślę. Własność ta przysługuje również znajomości w rozumieniu Russella²⁸.

Wiedza jest także zależna kontekstowo, zarówno względem kontekstu podmiotu, jak i kontekstu atrybutora (zob. Palczewski 2014). W związku z pierwszym przypadkiem wyobraźmy sobie następującą sytuację. Załóżmy, że znam Piotra, z którym razem od wielu lat pracuję, a po pracy często imprezuję. Pomimo bliskich relacji nie wiem, że ma on brata bliźniaka o imieniu Jacek, który ma zbliżony styl bycia, zachowania się i ubierania. Jacek mieszka za granicą. Załóżmy teraz, że odbywa się impreza w starym klubie disco, na której pojawia się Piotr razem z Jackiem (który po wielu latach odwiedził rodzinne strony), ubrani niemal identycznie w stylu lat 70. Widzę, jak Piotr rozmawia przy barze. Osoba, z którą jestem, mówi, wskazując ruchem głowy na Piotra: „Zobacz, co za strój. Pasuje tu nawet”, na co odpowiadam „Znam go bardzo dobrze, to mój przyjaciel z pracy” (nie znaczy to więc tylko: wiem, kim on jest). Rzecz jasna, znam Piotra, czy jednak moja wypowiedź jest prawdziwa? Okazuje się, że Jacek stał blisko Piotra, rozmawiając z inną osobą; przed moim wzrokiem zasłaniała go kolumna. Widząc Jacka, wypowiedziałbym zapewne te same słowa. Czy w takiej sytuacji mogę więc zasadnie stwierdzić, że znam osobę, na którą wskazuje mój rozmówca?

Sytuacja ta jest zbliżona do niektórych przykładów Gettierowskich (np. faktyczna stodoła otoczona fasadami stodół) i tak jak one, może być różnie oceniana. Jeśli znajomość jest dyspozycją, to oczywiście znam Piotra, ale jednocześnie, w danej sytuacji, owa dyspozycja może łatwo zawieść: przypadkowo spoglądam na faktyczną stodołę i podobnie przypadkowo spoglądam na Piotra, a nie Jacka.

Znajomość jest również zależna od kontekstu atrybutora, czyli w znaczeniu, jaki nadaje temu terminowi kontekstualizm epistemiczny. Mocno upraszczając, zgodnie z ostatnim stanowiskiem wartość logiczna zdań o wiedzy zależy od standardów epistemicznych stowarzyszonych z danym kontekstem konwersacyjnym, a więc od kontekstu atrybutora. W przypadku znajomości sytuacja jest o tyle prostsza, że znajomość jest stopniowalna i występuje w porównawczych okresach warunkowych (w przypadku wiedzy jest to dyskusyjne):

- (8) (a) Jan najlepiej zna to miasto (zna to miasto jak nikt inny).
 (b) Jan zna Piotra lepiej niż Jacka.
 (c) Jan zna Piotra lepiej niż Marek.

²⁸ „Po pierwsze, jak w przypadku większości kognitywnych słów, naturalne jest stwierdzenie, że znam (*I am acquainted with*) przedmiot nawet wówczas, kiedy nie jest on w rzeczywistości przed moim umysłem, pod warunkiem, że był przed moim umysłem i będzie znowu, gdy tylko nadarzy się okazja. To jest ten sam sens, w którym mówi się, że wiem, że $2+2=4$, nawet gdy myślę o czymś innym” (Russell 1910–1911, s. 109).

Łatwiej jest zatem otrzymać interesującą nas zależność kontekstową. Pozostaje do ustalenia, co ma konstytuować, nazwijmy je, standardy znajomości? Zależy to od przedmiotu znajomości. Wykorzystując przykład z Piotrem i Jackiem, można nałożyć na znajomość osoby wymóg wiedzy o tym, że ma ona brata bliźniaka. Bez takiej wiedzy – twierdziłaby osoba ustalająca standardy znajomości osoby (atrybutor znajomości) – nie można mówić o tym, że kogoś znamy. Ktoś inny mógłby dodać, że należy nie tylko wiedzieć o tym, że ktoś ma brata bliźniaka, ale także go poznać, a być może mieć wspólne doświadczenia z jednym i drugim bratem itd. Jakkolwiek by było, zależność kontekstowa znajomości jest nie gorzej uzasadniona niż zależność kontekstowa wiedzy²⁹.

Wymienione powyżej własności są wspólne wiedzy i znajomości. Znajomość nie jest jednak rodzajem przekonania ani nie wymaga uzasadnienia – chyba że przez uzasadnienie rozumiemy zachodzenie pewnego związku przyczynowego, a wówczas otwiera się pole do porównań. W świetle powyższych ustaleń zrozumiałe stają się zapędy redukcyjne (znajomość to rodzaj wiedzy) czy zamienne przypisywanie tych pojęć.

Czym jest zatem znajomość? Jest to poznanie bezpośrednio, niepropozycjonalne, które jest trafne, niewolitywne, dyspozycyjne oraz zależne kontekstowo (na dwa sposoby). Niektóre ze wskazanych własności sprawiają, że relacja znajomości, podobnie jak wiedza, jest relacją poznawczo wartościową, oczekiwaną i pożądaną. Jako taka pełni więc podobne funkcje normatywne jak wiedza.

4. Wiedza i znajomość – płaszczyzna normatywna

Wiedza jest najwyższym nastawieniem sądzeniowym (postawą propozycjonalną), jest celem naszego poznania. Sprawia to, że wiedza pełni funkcje normatywne w sferze praktycznej: w swoich działaniach powinniśmy opierać się na wiedzy. Dążymy jednak również do poznania rzeczy, do zaznajomienia się z nimi; znajomość jest również celem poznania³⁰. Wnioskować z tego należy,

²⁹ Od znajomości osoby można też wymagać więcej, tj. w samej analizie tego pojęcia zawrzeć dodatkowe warunki (zob. Benton 2017). Brak tutaj miejsca na dokładne omawianie przykładów podobnych do tych, które wysuwają kontekstualności epistemiczne (zob. Palczewski 2014, t. 2, § 3.3).

³⁰ Czy zatem poznanie ma dwa cele? Czy cele te są zgodne? Odpowiedzieć można, że poznanie ma jeden cel: być poznaniem trafnym. Cel ten może być zrealizowany na dwa sposoby: pośrednio – w dziedzinie sądów przez zdobycie wiedzy, a bezpośrednio – w dziedzinie rzeczy przez zdobycie znajomości. Russell, jak wiadomo, twierdził, że pierwsze poznanie powinno być ugruntowane w drugim, a wtedy także nie ma sprzeczności: „Každy sąd, który możemy zrozumieć, musi być zbudowany wyłącznie ze składników, które znamy bezpośrednio” (Russell 1912,

że również znajomość pełni funkcje normatywne w sferze praktycznej: w swoich działaniach powinniśmy opierać się na znajomości.

John Hawthorne i Jason Stanley (2008) powiązali wiedzę z działaniem w następujący sposób (tzw. epistemiczna norma działania, END)³¹:

s powinien: działać w oparciu o *p* tylko wtedy, gdy *s* wie, że *p*.

Działanie w oparciu o *p* to działanie podjęte na podstawie praktycznego rozumowania, którego przesłanką było *p*. Na przykład powinienem wchodzić na zamrznięte jezioro opierając się na sądzie, że lód na jeziorze jest wystarczająco gruby (tj. tak gruby, aby nie pęknąć pod moim ciężarem), tylko wtedy, gdy wiem, że lód na jeziorze jest wystarczająco gruby; podobnie, powinienem przechodzić przez jezdnię na podstawie sądu, że nic nie jedzie, tylko wtedy, gdy wiem, że nic nie jedzie; czy też powinienem szukać nowej pracy na podstawie sądu mówiącego o nadchodzących zwolnieniach, które obejmą moją osobę, tylko wtedy, gdy wiem, że nadchodzą zwolnienia, które obejmą moją osobę.

Akt mowy to rodzaj działania, dlatego za szczególne przypadki tej reguły uznać można, bronione niezależnie od niej, normy epistemiczne nakładane na niektóre akty mowy, np. asercję (zob. Williamson 2000, rozdz. 11) czy obwinianie (ang. *blaming*; zob. Kelp 2020).

Przechodząc do normatywnej roli pojęcia znajomości, można postąpić na kilka sposobów. Po pierwsze, jeśli do wiedzy propozycjonalnej potrzebna jest znajomość składowych sądu, co postuluje Russell (zob. wyżej przyp. 30), to rolę normatywną znajomości otrzymujemy poprzez przechodniość³². Po drugie, można postulować, że reguła END jest zbyt ogólna, że więc w niektórych naszych działaniach istotna jest również znajomość, lub że istotna jest zarówno wiedza, jak i znajomość. Po trzecie, można zastąpić w END wiedzę znajomością. Po czwarte, bronić można pewnej postaci ograniczonej, znajomościowej normy działania, np. w odniesieniu do pewnego rodzaju aktu mowy.

Drugi z wymienionych sposobów zakłada, że wiedza i znajomość są niezależne, i prowadzi do postulowania normy w postaci koniunkcji lub alternatywy:

s powinien: działać w oparciu o $P(x_1, \dots, x_n)$ tylko wtedy, gdy *s* wie, że $P(x_1, \dots, x_n)$, oraz/lub *s* zna x_1, \dots, x_n .

s. 91; Russell 1995, s. 65). Uwagi te są bardzo ogólne, z pewnością wymagają uzasadnienia i rozwinięcia, na które brakuje miejsca w tej pracy.

³¹ Autorzy podali ją w następującej postaci: „Treat the proposition that *p* as a reason for acting only if you know that *p*” (Hawthorne, Stanley 2008, s. 577). Zapis, który przyjąłem, odpowiada często spotykanym zapisom normy asercji.

³² Przechodniość dotyczy norm, przy następującym założeniu: „*s* powinien: wiedzieć, że *p*, tylko wtedy, gdy *s* jest zaznajomiony z każdą składową sądu *p*”. Czyli na podstawie END otrzymujemy: „*s* powinien: działać w oparciu o *p* tylko wtedy, gdy *s* jest zaznajomiony z każdą składową sądu *p*”.

Wymóg można dalej ograniczyć: znajomość może dotyczyć tylko głównej składowej sądu, np. denotacji deskrypcji określonej pełniącej rolę podmiotu zdania. Trzeci wskazany wyżej sposób redukowałby powyższą regułę jedynie do warunku mówiącego o znajomości.

Należy podkreślić, że wskazuję jedynie na możliwość dokonania odpowiednich przeformułowań END, nie podejmując się tutaj próby ich uzasadnienia. Punktem wyjścia takiego uzasadnienia mogą być reguły szczegółowe, na podstawie których można poszukiwać uogólnienia lub innych egzemplifikacji dla normatywnej roli znajomości. Zastanówmy się więc, normą jakiego aktu mowy może być znajomość.

Jednym z podstawowych sposobów argumentowania za normami tego typu jest wyjście od obserwacji dotyczących sytuacji komunikacyjnych. Okazuje się, że w wielu z nich przez pewną czynność wskazujemy w jakiś sposób (np. implikując konwersacyjnie), że mamy również np. określone nastawienie sądzeniowe. Na przykład obrońcy epistemicznej normy asercji („stwierdzaj tylko to, co wiesz”) zauważają, że gdy coś stwierdzamy, to sugerujemy, że wiemy. Obrazują to, ich zdaniem, różne reakcje interlokutorów; np. na moje stwierdzenie „Jan jest w Toruniu” ktoś może zareagować: „Nie wiesz tego” lub „Skąd to wiesz?”, co ma być świadectwem za tym, że wypowiadając to stwierdzenie, sugerowałem, że wiem (więcej na ten temat: zob. Palczewski 2014, t. 1, rozdz. 6).

Załóżmy, że takie postępowanie jest poprawne. Postawmy więc teraz pytanie: jakimi czynnościami (w tym czynnościami mowy) sugerujemy (np. implikujemy konwersacyjnie), że coś lub kogoś znamy? Wstępnie możemy przyjąć, że sugerujemy, że znamy (coś/kogoś), wówczas, gdy polecamy (coś/kogoś), poręczamy (za coś/kogoś) czy ostrzegamy (przed czymś/kimś). Gdy dokonujemy wymienionych czynności, wymaga się od nas, abyśmy bezpośrednio znali coś/kogoś.

Akty mowy mogą być pośrednie, np. możemy coś polecać poprzez asercję. Gdy więc w reklamie słyszymy znanego (w sensie „wie-*Q*”) aktora mówiącego „Ta kawa jest znakomita” (lub jedynie wskazującego na to poprzez odpowiedni wyraz twarzy itp.), to aktor ten, choć dokonuje asercji, w istocie poleca tę kawę, czyli – z deskryptywnego punktu widzenia – daje nam do zrozumienia, że zna tę kawę, a z normatywnego punktu widzenia znajduje tu zastosowanie nie tyle (albo nie tylko) epistemiczna norma asercji (tj. aktor ten powinien wiedzieć, że kawa jest znakomita), ale znajomościowa norma polecenia, czyli że aktor ten powinien znać w sensie bezpośrednim tę kawę.

Opisana sytuacja jest jednak dość szczegółowa, gdyż odbywa się w okolicznościach, w których wiemy, a przynajmniej powinniśmy wiedzieć, że możemy być oszukiwani – taka jest natura reklam (wątpić więc można, czy aktor w ogóle dokonuje w reklamie asercji, ale także, czy faktycznie poleca). Wydaje się jednak, że również w codziennych sytuacjach, gdy np. nasz przyjaciel coś lub

kogoś poleca, to wymagamy wówczas nie wiedzy, ale właśnie znajomości. Jeśli zatem poleca nam zduna do budowy pieca kaflowego, to naturalne jest pytanie „Znasz go?”, przez które mamy na myśli relację znajomości (zaznajomienia, a nie: bycia znajomym) zduna albo jego pracy. Jeśli zdun nie spełni naszych oczekiwań lub okaże się oszustem, to możemy zarzucić znajomemu: „Myślałem, że go znasz”.

Powyższe rozważania o roli normatywnej znajomości mają charakter wprowadzający, czy wręcz zarysowujący obszar badań. Daleki więc jestem od rozstrzygnięć w tych sprawach. Przedstawione uwagi pokazują jednak – i taki był mój cel – że rola normatywna znajomości jest wysoce prawdopodobna, a zatem także w aspekcie normatywnym zachodzi częściowe podobieństwo między wiedzą a znajomością.

5. Podsumowanie

Praca dotyczyła pojęcia znajomości, które przedstawiłem przez pryzmat pojęcia wiedzy na trzech płaszczyznach: językowej, pojęciowej i normatywnej. Punktem wyjścia był Russella podział wiedzy, który – głównie w oparciu o prosty argument językowy – został zmodyfikowany w ten sposób, że, z pewnymi zastrzeżeniami, za równoważne zostały uznane, z jednej strony wiedza o rzeczach, wiedza przez znajomość oraz znajomość, a z drugiej wiedza o prawdach i wiedza przez opis.

Z perspektywy językowej opisałem różnice między odpowiednimi konstrukcjami w języku angielskim i polskim. W pierwszym wyróżnia się dwie postacie konstrukcji „know-NP”: bezpośrednią i pośrednią. Pierwsza z nich to znajomość, a druga to sparafrazowana wiedza propozycjonalna. Podobnie sprawa wygląda w języku polskim w odniesieniu do użycia czasownika „znać”. Podział Russella można więc przenieść i mówić w języku polskim o dwóch rodzajach znajomości, tj. znajomości bezpośredniej oraz pośredniej (ściślej: redukcji znajomości do „wiedzy-Q”, a tej z kolei do „wiedzy-że”). Ostatecznie prowadzi to do jednoznacznego odróżnienia znajomości od wiedzy.

Od strony pojęciowej należy zauważyć, że dyskusje, co zrozumiąle, skupiają się zazwyczaj na własnościach odróżniających wiedzę od znajomości. Argumentowałem za tym, że równie ważne jest dostrzeżenie podobieństw, czyli wskazanie na wspólne własności; należą do nich m.in. trafność, niewolitywność, dyspozycyjność oraz zależność kontekstowa. To dzięki tym własnościom pojęcia te są blisko ze sobą stowarzyszone. Podzielanie tych własności sprawia również, że pojawiają się pokusy redukcyjne.

Z perspektywy normatywnej starałem się pokazać, że znajomość, będąca z jednej strony relacją poznawczo wartościową, oczekiwaną i pożądaną, a z dru-

giej dzielącą z wiedzą ważne własności (w szczególności trafność), pełnić może zbliżone do wiedzy funkcje normatywne. Przedstawiłem propozycje modyfikacji epistemicznej normy działania, ale także wskazałem na możliwość postulowania bardziej szczegółowych norm, które dotyczyć mogą np. aktu polecenia (czegoś/kogoś), poręczenia (za coś/kogoś) czy ostrzegania (przed czymś/kimś).

Parafrazując metaforę Matta Duncana (2021, s. 8), trzeba stwierdzić, że znajomość ma w epistemologii szeroki „zakres obowiązków” (*job description*), których wykonania nie można przekazać czy zlecić innemu pojęciu (np. wiedzy), dlatego też jej „zatrudnienie” powinno być kontynuowane i chronione. Uzasadnienie tej tezy to jednak już inna historia.

Bibliografia

- Aloni M. (2008), *Concealed questions under cover*, „Grazer Philosophische Studien” 77 (1), s. 191–216.
- Aloni M., Roelofsen F. (2011), *Interpreting concealed questions*, „Linguistics and Philosophy” 34 (5), s. 443–478.
- Atiq E.H. (2021), *Acquaintance, knowledge, and value*, „Synthese” 199 (5–6), s. 14035–14062.
- Bengson J., Moffett M.A. (2011), *Nonpropositional Intellectualism*, w: ciż (red.), *Knowing How: Essays on Knowledge, Mind, and Action*, Oxford: Oxford University Press, s. 161–195.
- Benton M.A. (2017), *Epistemology personalized*, „The Philosophical Quarterly” 67, s. 813–834.
- Bogusławski A. (2007), *A Study in the Linguistics-Philosophy Interface*, Warszawa: BEL Studio.
- Brogaard B. (2008), *Knowledge-the and propositional attitude ascriptions*, „Grazer Philosophische Studien” 77 (1), s. 147–190.
- Coleman S. (2019), *Natural Acquaintance*, w: J. Knowles, T. Raleigh (red.), *Acquaintance: New Essays*, Oxford: Oxford University Press, s. 49–74.
- Danielewiczowa M. (2002), *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- DePoe J.M. (2013), *Knowledge by Acquaintance and Knowledge by Description*, w: *Internet Encyclopedia of Philosophy*, <https://iep.utm.edu/knowacq/> [23.08.2022].
- Duncan M. (2020), *Knowledge of things*, „Synthese” 197 (8), s. 3559–3592.
- Duncan M. (2021), *Acquaintance*, „Philosophy Compass” 16 (3), s. 1–19.
- Farkas K. (2019), *Objectual Knowledge*, w: J. Knowles, T. Raleigh (red.), *Acquaintance: New Essays*, Oxford: Oxford University Press, s. 260–276.
- Frana I. (2017), *Concealed Questions*, Oxford: Oxford University Press.
- Grobler A. (2019), *Epistemologia. Sandwiczowa teoria wiedzy*, Kraków: Universitas.

- Hasan A., Fumerton R. (2020), *Knowledge by Acquaintance vs. Description*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Spring Edition, <https://plato.stanford.edu/archives/spr2020/entries/knowledge-acquaintandescr/>
- Hawthorne J., Stanley J. (2008), *Knowledge and Action*, „The Journal of Philosophy” 105 (10), s. 571–590.
- Judycki S. (2020), *Epistemologia*, t. I, Poznań – Warszawa: W drodze – Instytut Tomistyczny.
- Karttunen L. (1977), *Syntax and Semantics of Questions*, „Linguistics and Philosophy” 1 (1), s. 3–44.
- Kelp C. (2020), *The knowledge norm of blaming*, „Analysis” 80 (2), s. 256–261.
- Knowles J., Raleigh T. (red.) (2019), *Acquaintance: New Essays*, Oxford: Oxford University Press.
- Laskowski R. (2000), *Rosyjskie znat’, polskie wiedzieć, znać*, w: L. Iomdin, L. Krysin (red.), *Słowo w tękstie i w słowaric. Sbornik statiej k siemidiesiatiletiju akadiemika Ju. D. Apriesiana*, Moskwa: Jazyki sławianskoj kultury, s. 128–143.
- Martens D.B. (2010), *Knowledge by acquaintance / by description*, w: J. Dancy, E. Sosa, M. Steup (red.), *A Companion to Epistemology*, wyd. 2, Chichester – Malden, MA: Wiley-Blackwell, s. 479–482.
- Palczewski R. (2014), *Wiedza w kontekstach*, t. 1–2, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Palczewski R. (2015), *O aletycznej naturze wiedzy*, „Filozofia Nauki” 26 (2), s. 55–94.
- Palczewski R. (2022), *Faktywność a wolitywność wiedzy w świetle epistemologii Adama Groblera*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 17 (3), s. 43–72.
- Raleigh T. (2019), *Introduction: The Recent Renaissance of Acquaintance*, w: J. Knowles, T. Raleigh (red.), *Acquaintance: New Essays*, Oxford: Oxford University Press, s. 1–30.
- Russell B. (1910–1911), *Knowledge by Acquaintance and Knowledge by Description*, „Proceedings of the Aristotelian Society” 11, s. 108–128.
- Russell B. (1912), *The Problems of Philosophy*, New York: H. Holt and Company.
- Russell B. (1995), *Problemy filozofii*, przeł. W. Sady, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka A. (2002), *Semantic Primes and Universal Grammar in Polish*, w: C. Goddard, A. Wierzbicka (red.), *Meaning and Universal Grammar. Theory and empirical findings*, t. II, Amsterdam – Philadelphia: John Benjamins, s. 65–144.
- Williamson T. (2000), *Knowledge and Its Limits*, Oxford: Oxford University Press.
- Wishon D., Linsky B. (red.) (2015), *Acquaintance, Knowledge, and Logic: New Essays on Bertrand Russell’s „The Problems of Philosophy”*, Stanford: CSLI Publications.
- Woleński J. (2005), *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zagzebski L. (1999), *What Is Knowledge?*, w: J. Greco, E. Sosa (red.), *The Blackwell Guide to Epistemology*, Oxford: Wiley-Blackwell, s. 92–116.

On knowledge and acquaintance

Keywords: *acquaintance, aptness, knowledge, norm of action, B. Russell*

The distinction introduced by Bertrand Russell between knowledge by acquaintance and knowledge by description is the starting point for analyses related to the concept of acquaintance. I propose to assume that the following three concepts used by Russell are equivalent: knowledge of things, knowledge by acquaintance, and acquaintance. Then I present linguistic analyses concerning the construction of ‘know-NP’ and ‘znać-NP’, which lead to (i) division into a direct and indirect acquaintance and (ii) separation of knowledge from acquaintance, recognizing them as two different cognitive relations. Then, through the prism of knowledge, I describe the concept of acquaintance, pointing to the common properties of these concepts (aptness, non-voluntariness, dispositionality, contextual dependency), and postulate similar normative functions. This paper can be treated as an introduction to the concept of acquaintance and an elucidation of its role in epistemology.